

Frankowicz może pozywać bank bez współkredytobiorcy

O tym kto jest zaangażowany w spór z bankiem o ustalenie nieważności umowy kredytu, decyduje sam powód. Ważny wyrok dla frankowiczów.

To sedno najnowszego wyroku Sądu Najwyższego, tym istotniejszego, że choć SN wypowiadał się już w podobnych kwestiach, to jednak wnioski przeciwne wciąż forsują banki, aby storpedować żądania frankowiczów.

Omawiana sprawa dotyczy skargi kasacyjnej banku od niekorzystnego dla niego wyroku o ustalenie nieważności umowy kredytu i zapłatę nienależnych spłat. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny w Gdańsku błędnie przyjął, że powodowi przysługuje samodzielna legitymacja (czynna) do wystąpienia z powództwem o ustalenie i zapłatę. Według banku prawidłowa ocena tej okoliczności powinna skutkować oddaleniem żądania powoda w całości.

KTO MOŻE DOMAGAĆ SIĘ USTALENIA NIEWAŻNOŚCI UMOWY KREDYTU?

Sąd Najwyższy nie podzielił tego zarzutu. Przypomniął, że podstawa powództwa o ustalenie i zapłatę koncentruje się wokół wadliwości umowy kredytu, podpisanej wspólnie jeszcze podczas trwania małżeństwa kredytobiorców. Wyjaśnienie – w tym kontekście - sytuacji powoda i byłej żony już po rozwodzie, zostało wyczerpująco dokonane w postępowaniu przed sądem okręgowym, w oparciu o dokumenty. Bank natomiast od początku starał się je negować, aby unicestwić wydanie rozstrzygnięcia, które nie będzie dla niego korzystne, jak w podobnych tego typu sprawach.

Kredyt został wprawdzie udzielony obojgu małżonkom, ale nie oznacza to, że jest to stosunek prawny, który może istnieć jedynie wobec wszystkich kredytobiorców jednocześnie i tylko w tym samym rozmiarze. Przesłanki nieważności umowy kredytu mogą być różnie oceniane w stosunku do kredytobiorców, z których jeden może być np. konsumentem, a drugi nie. Podobnie w przypadku jednego z nich może zaistnieć np. wada oświadczenia woli powodująca nieważność, a wobec drugiego nie.

POTRZEBA WYSTĄPIENIA FRANKOWICZA Z ROSZCZENIEM PRZECIWKO BANKOWI

W sprawie wytoczonej przez jednego z kredytobiorców przeciw bankowi, w której domaga się ustalenia nieważności umowy kredytu, oznaczenie kręgu osób zaangażowanych w spór o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, należy do powoda, posiadającego interes prawny w tym ustaleniu (wyznaczający potrzebę wystąpienia z roszczeniem przeciwko bankowi). Interes prawny powoda wyznacza zatem zakres przedmiotowy i podmiotowy powództwa, o którym mowa w art. 189 kodeksu postępowania cywilnego.

- To powód decyduje, czego i wobec kogo żąda, w konsekwencji o tym, wobec kogo zamierza wywołać skutek wynikający z zapadłego wyroku oraz jaki krąg osób objąć prawomocnością wyroku. Nikogo nie można zaś zmusić do bycia powodem w jakiegokolwiek sprawie - wskazała w konkluzji uzasadnienie sędzia Marta Romańska.

Inaczej tę kwestię ocenia adwokat Wojciech Wandzel, reprezentujący w podobnych sprawach banki:

- W sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu możliwe są sytuacje, że umowa zostanie uznana za nieważną jedynie wobec jednego kredytobiorcy, a będzie pozostawała ważna w stosunku do drugiego. W takich sprawach sąd nie powinien orzekać o nieważności umowy, a raczej nieistnieniu stosunku prawnego, jaki miałby wynikać z tej umowy między kredytobiorcą-powodem a bankiem – wskazuje prawnik. Podkreśla, że sytuacja komplikuje się w standardowej konfiguracji, kiedy kredyt

zaciągnęli małżonkowie na zakup wspólnej nieruchomości i wspólnie go spłacali. - Wtedy nie ma w mojej ocenie podstaw do zasądzenia zwrotu zapłaconych rat w wyniku pozwu złożonego jedynie przez jednego z nich – uważa mec. Wandzel.

Sygnatura akt CSK 1496/23

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 11.06.2024 r.